Rok XV Lwów, dnia 15. maja 1928 Nr. 8.

POWSZECHNA GAZETA MŁYNARSKA

ORGAN „KOŁA MŁYNARZY“

Redakcja i Administracja: Lwów, ul. Boimów I. 3. — Telefon 148. — P. K. O. Nr. 142.326.

Wychodzi dwa razy miesięcznie. Redakcja rękopisów nie zwraca

PRENUMERATA: kwartalna dla członków 3 zł., dla niecztonków 5 zł. Numer pojedynczy 1 zł.

Powszechna Wystawa Krajowa w r. 1929.

W poniedziałek dnia 30 ub. m. zwiedził tereny i budowlę Powszechnej Wystawy Krajowej Pan Minister Rolnictwa Niezabytowski. Pan Minister, któremu towarzyszył Naczelny Dyrektor Dr. Wachowiak przez 2 godziny zaznajomił się dokładnie z całym planem zabudowy, tak na błoniach łazarskich, jak na terenach targowych i terenach przy ul. Śniadeckich. Szczególnie interesował się Pan Minister robotami około gmachów reprezentacyjnych rolnictwa oraz pracami około olbrzymiej hali Przemysłu Śląskiego. Pan Minister wyraził najwyższy podziw dla organizatorów wystawy i naczelnych inżynierów wobec Pana Prezesa Zarządu P. W. K. Dr. Wachowiaka, zapewniając, że dołoży wszystkich starań, aby Wystawa Rządowa w zakresie resorsu rolnictwa wypadła jaknajbardziej okazale.

Niżej zapodajemy w streszczeniu mowę p. Dra Wachowiaka wygłoszoną wobec p. Ministra Kwiatkowskiego, krystalizującą ogrom zaczętej pracy.

W rok po założeniu Towarzystwa „Powszechna Wystawa Krajowa“, któremu to aktowi asystował z ramienia Rządu Rzeczypospolitej Pan Minister Kwiatkowski, stan prac przygotowawczych przedstawia się następująco:

Aparat administracyjny Powszechnej Wystawy Krajowej, zatrudniający dziś 100 osób, dzieli się na dwa działy: przygotowawczy i wykonawczy. Eksponaty podzielono po gruntownych studjach nad programem Wystaw na 32 grupy z 200 klasami. Po opracowaniu „Warunków dla Wystawców“ przyszła kolej na rozmaite „Regulaminy specjalne“. Równocześnie toczyły się rokowania z miastem Poznaniem o dostarczenie potrzebnych gruntów i zaopatrzenie ich w światło, wodę, kanalizację i td. Równolegle odbywały się pertraktacje z przedstawicielami Rządu i sfer zainteresowanych Wystawą. O rozmiarach tych zabiegów świadczą choćby fakty, że w Warszawie odbyło się do tej pory przeszło 100 konferencyj, w Poznaniu przeszło 400. Pozyskano wszystkie czynniki twórcze dla udziału w Wystawie.

W miarę postępów prac organizacyjnych dokonywano kilkakrotnie reorganizacji aparatu administracyjnego. O intenzywności naszych prac świadczy choćby fakt, że kancelarja Wystawy otrzymała dotąd przeszło 6 tysięcy wpływów, a wysłała na 94 tys.

Prace wykonawcze rozpoczęto od ułożenia planu rozmieszczenia eksponatów na zasadzie branżowości. Na terenie Targów rozmieszczone będą następujące grupy: górnictwo i hutnictwo, przemysł metalowy, przemysł elektryczny, chemiczny, nawozów sztucznych, przemysł graficzny z „Pomocą Szkolną“, przemysł włókienniczy, konfekcyjny, przemysł przerobu produktów zwierzęcych.

Na terenie Łazarskim znajdą pomieszczenie połączone grupy budownictwa i przemysłu mineralnego, przemysłu drzewnego, spożywczego i przerobu produktów rolnych, przemysł cukrowniczy, spirytusowy, ziemiaczany, wreszcie we wspólnym pawilonie młynarstwo, piekarstwo mechaniczne, przetwory zbożowe i warzywne, browarnictwo, przemysł mięsny, rybny i td. wreszcie monopole państwowe. Przemysł szklany i uzdrowiska umieszczone będą w Parku Wilsona. Co do przemysłu naftowego, niewiadomo jeszcze, czy wystawi pawilon własny, czy też wystąpi razem z innemi przemysłami w wspólnym pawilonie.

Odrębnym wielkim działem będzie wystawa rządowa, dla której pryeznaczone są gmachy chemji i anatomji uniwersyteckiej. Ministerstwo Komunikacji buduje własny pawilon, w Parku Wilsona stanie Pawilon Morski, który po Wystawie przeniesiony zostanie do Gdyni. Bardzo poważne rozmiary będzie mieć także wystawa samorządów i miast.

Na terenie zachodnim (łazarskim) mieścić się będzie również wystawa rolnictwa z pokrewnemi gałęziami jak: ogrodnictwo, leśnictwo, doświadczalnictwo, nasiennictwo, łowiectwo i td. Organizacje rolnicze wybudują własny pawilon. Ministerswo Rolnictwa wystąpi jako wystawca z następującemi eksponatami: niższe szkolnictwo rolnicze, weterynarja, las, stadniny państwowe, państwowy instytut w Puławach i w Warszawie.

Ministerstwo Reform Rolnych wystąpi także we własnym pawilonie.

Finanse P. W. K. (cyfry w/g broszury dyrektora finansowego L. Miklajczaka) opierają się o subwencje

płynące od wszystkich kół gospodarczych społeczeństwa, o wpływy: za metraż i wstępy; do końca roku bież. należy zmobilizować około 8½ miljona złotych.

Prace budowlane pokonano już w dużej części, a bezwzględnie wszystkie wykończone zostaną w przewidzianych terminach.

Stosunek Rządu do P. W. K. wyraził się w poszczególnych momentach ważnych dla rozrostu P. W. K., jak udzielenie aprobaty Rządu na urządzenie P. W. K. w Poznaniu, przyjęcie protektoratu przez głowę Państwa, dekret Rady Ministrów z dnia 28-go sierpnia 1927 r., utworzenie Komisji Międzyministerjalnej dla spraw P. W. K., notyfikowanie Wystawy mocarstw obcych.

Na specjalną uwagę zasługuje dział wystawy rządowej, mającej się pomieścić w gmachach chemji i anatomji uniwersyteckiej. Pertraktacje z Rządem o wykończenie tych gmachów zajęły niezmiernie dużo czasu i energji. W związku z tą sprawą pozostaje sprawa uiszczenia przez Rząd opłaty za metraż w sumie 1 miljona 840 tysięcy zł. Opłata ta jest uzasadniona, gdyż Rząd jako wystawca w równej mierze partycypować winien w kosztach generalnych. Nie jest to żadna subwencja rządowa, aczkolwiek przeciw tej ewentualności nie zastrzegam się, tak samo jak i Rząd z nią się liczy, co wyraźnie na konferencji w dniu 18. XII. 1927 r dał do zrozumienia p. Minister Skarbu. Nie zwracaliśmy się do Rządu po tę subwencję, niechcąc mu przysparzać dalszych kłopotów i probując zmontować finanse Wystawy o własnych siłach. Plan finansowy Wystawy jest tak ujęty, że w normalnych warunkach nie powinno dać deficytu. W najgorszym zaś razie nie będzie on przekraczał 2 — 3 miljonów zł., wszystko jednakże przemawia za tem, że deficytu nie będzie, jeżeli Rząd udzieli nam tej bezpośredniej formy, jaką zwykły udzielać rządy swym wystawcom.

W konkluzji przedkładam Panu Ministrowi za zgodą Rady Głównej i Zarządu następujące prośby, od których spełnienia zależne jest w dużej mierze powodzenie Wystawy:

1) Sednem sprawy jest zagadnienie pomieszczenia Wystawy Rządowej. Celem załatwienia tej sprawy jest rzeczą konieczną, aby w łonie Rządu t. zn. resorsów Ministerstwa W. R. i O. P. Ministerstwa Robót Publicznych i Ministerstwa Skarbu nastąpiła decyzja, co do ukończenia budowli uniwersyteckich.

2) Konieczne jest niezwłoczne zamianowanie Komisarza Rządu dla wystawy rządowej do spraw wykonawczych. Przy boku komisarza fungować muszą urlopowani w tym celu urzędnicy poszczególnych resorsów.

3) Komisja Międzyministerjalna musi istnieć dalej przy boku Pana Ministra celem przygotowania w łonie Rządu programów i ewentualnych potrzebnych projektów ustawodawczych.

4) Na następny plan wysuwam kwestję udziału w kosztach generalnych.

5) Komisja Międzyministerjalna celem dotrzymania terminów od których zależnym jest normalny bieg spraw wystawowych musi w porozumieniu z Zarządem Wystawy opracować terminarz prac poszczególnych resortów, gdyż tylko tak może być zagwarantowane ukończenie wystawy rządowej.

6) Aby ujednolicić stanowisko Rządu i poszczególnych resortów w stosunku do P. W. K. prosimy Pana Ministra o wniesienie sprawy na posiedzeniu Rady Ministrów.

Kończąc swe wywody wyrażam nadzieję, że dzisiejsza wizyta Pana Ministra Kwiatkowskiego będzie zapowiedzią dalszych wizyt przedstawicieli Rządu i jaknajdalej idącej opieki nad Wystawą. Wtenczas bowiem tylko Powszechna Wystawa Krajowa stanie się nowym czynnikiem rozwoju narodu i państwa.

W odpowiedzi zabrał głos Pan Minister Kwiatkowski, który na wstępie zapewnił o pełnem, 100% popieraniu wystawy przez Ministerstwo przemysłu i handlu, poczem omówił szereg postulatów P. W. K., ujmując je ostateoznie w zasadnicze punkty:

1) Rada Ministrów zajmie się w bliskim terminie sprawą P. W. K., przed którem to posiedzeniem poprosi przedstawicieli P. W. K. na konferencję wstępną.

2) Do wykończenia gmachów uniwersytetckich Rząd przystąpi tak, by je wykończono w żądanym przez P. W. K. terminie; wszakże fakt, iż gmachy te od lat całych czekają wykończenia mówi sam za siebie; koszt wykończenia tych gmachów nie może iść na conto P. W. K.

3) W budżecie Min. przemysłu i handlu przewidziane są pewne sumy na ulokowanie niektórych gałęzi gospodarczych dla ułatwienia im udziału w Wystawie.

Członek organizacji musi sumiennie spełniać swe obowiązki wobec swego zrzeszenia. Czy Ty spełniasz swój obowiązek jak należy?

Jeżeli chcesz naprawdę swego dobra i rozumiesz swoje potrzeby, bądź wiernym członkiem organizacji!

Zasiewy tegoroczne w cyfrach.

Miesiąc kwiecień wykazał temperaturę powyżej średniej. wieloletniej od 1 — 2 stopni C. Mała tylko połać kraju dotycząca województw wschodnich i południowo-wschodnich wykazywała temperaturę poniżej średniej wieloletniej. Ilość opadów, wynosząca od 75 — 100 procent normalnej ilości była tylko w niektórych częściach kraju dostateczną, gdyż opady w okolicach Kalisza wynosiły 15 procent, Poznania 22 procent, Cieszyna 40 procent i Bydgoszczy 46 procent w stosunku do notowanej w średniej wieloletniej. Zmienna pogoda oraz krótkotrwałe ciepła przy niebywałej dwudniowej nawalnicy śnieżnej nie mogła poprawić stanu ozimin i wpłynąć dodatnio na zasiew tegoroczny. Najwięcej stosunkowo ciepła potrzebnego do wegetacji roślin otrzymały województwa śląskie i krakowskie. Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych przedstawia się następująco:

	Marzec 1928	kwiecień 1928
Pszenica ozima	3,1	2,9
Żyto ozime	2,9	2,7
Jęczmień ozimy	2.6	5,7
Rzepak ozimy	2,8	2,7
Koniczyna	3,0	2,9

(cyfra 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, 2 — mierny, 1 — zły).

Główny Urząd statystyczny przeprowadził już dodatkowe badania za czas od 20. kwietnia do 5. maja i chociaż stan atmosferyczny wpłynął odpowiednio na zasiewy nie dało się jeszcze zauważyć polepszenie jakiego ogólnie oczekiwano, gdyż tylko województwa poznańskie i pomorskie wykazało zwrot ku lepszemu, natomiast województwa wschodnie wykazały pogorszenie. Na wschodzie przystąpiono ze znacznem opóźnieniem do robót wiosennych, co bezwątpliwie wpłynie na tegoroczne opóźnienie zbiorów. Co się tyczy wielkości zbiorów nie można jeszcze w obecnym czasie coś stanowczego powiedzieć.

W przedostatnim tygodniu maja.

Dla skuteczniejszego wyzyskania każdego kawałka ziemi w wielu mniejszych gospodarstwach zyskują coraz większe uznanie rośliny których zasiew wypada po majowych przymrozkach. Do tych należą: kukurudza i fasola. Pierwsza do niedawna uprawiana w środkowej Polsce tylko na zieloną paszę i na kiszonkę, w ostatnich latach znalazła zastosowanie jako pasza ziarnowa. Na ten cel nadaje się najlepiej kukurudza bydgoska, zaś na zieloną paszę oddawna znany koński ząb. I jedna i druga wymaga dobrego gnojenia i starannej uprawy — a zarazem pilnowania, by po zasiewie wrony ziarna nie wybrały. Sadzić można na świeżo gnojonej ziemi i pielęgnować tak jak buraki. Fasola nie wymaga świeżo nawożonej ziemi — przeciwnie woli ziemię w drugim lub w trzecim roku po nawozie, wszakże zasiłek potasowo-fosforowy bardzo bywa skuteczny. Może być siana od 15. V. co parę tygodni na użytek spożywczy w całych strąkach — ale wybieramy w takim razie do siewu odmianę szparagową. Jest to nader cenny pokarm letni — którego stanowczo zamało nasze wsie uprawiają. Prócz szparagowej, która zresztą i po dojrzeniu bywa znakomita jako t. z. groch szablasty — mamy odmiany tylko do jedzenia jako ziarno wyłuskane. Te są nieco plenniejsze. Na czas, o którym tu mówimy, przypada i zasiew prosa — ważne przypomnienie — by prosa niesiać w ziemię zanieczyszczoną ani podmokłą, czystość bowiem roli dla tego zboża jest konieczną samo nie potrafi chwastów niszczyć — bo nie ukrywa ziemi tak jak tatarka. Na jarzyny, które już powschodziły i zaczynają się krzewić czas teraz puszczać ostrą bronę; jest to zabieg nie dość powszechnie stosowany a przecież ważny na naszych polach tak bardzo zanieczyszczonych ognichą. Brona młodziutką ognichę powyrywa a zarazem ziemię spulchni, tak że, o ile po nawalnym deszczu, jak to się często w tej porze zdarza, utworzyła się skorupa, zasiane zboże nabierze nowego życia — zacznie się usilnie krzewić tak, że skutek będzie jakby po saletrze. Ten zabieg wymaga jednak, by o ile koniczynę się umieszcza w jarzynie — zasiew koniczyny wypadł tuż przed bronowaniem, bo oczywiście o ile koniczyna była wsiana razem z jarzyną, bronować nie można. I na burakach o ile się wytworzy skorupa po deszczach, a mocno pole zostało zbite, skuteczność ostrej i lekkiej brony jest niewątpliwa, jednak przy słabym zaskorupieniu, wałowanie jest bardziej wskazane a na małych kawałkach ręczna robota gracą.

KONFERENCJA OŚWIATOWA W MINISTERSTWIE ROLNICTWA.

W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się konferencja poświęcona omówieniu zagadnień ludowego szkolnictwa rolniczego i pozaszkolnej oświaty rolniczej.

W konferencji, której przewodniczył prof. J. Mikułowski-Pomorski, wzięli udział delegaci Ministerstwa Wyznań Relig. i Oświecenia Publicznego, M-stwa Spraw Wewnętrznych, delegaci izb i towarzystw rolniczych,

przedstawiciele zrzeszenia nauczycieli szkół rolniczych, Związku Instruktorów, a nadto szereg wybitnych pracowników oświatowych i działaczy społecznych oraz urzędnicy M-stwa Rolnictwa. Na konferencji wygłoszone zostały następujące referaty: 1) Szkolnictwo ludowe rolnicze — jego typy w Polsce, warunki postępu i dalszego rozwoju: a) szkoły typu pszczelińskiego, b) szkoły zimowe, c) szkoły trzyletnie; 2) Szkoły rolnicze żeńskie, 3) Czy obecna szkoła powszechna może współdziałać w szerzeniu oświaty rolniczej, 4) Oświata rolnicza pozaszkolna.

W wyniku dyskusji ustalono opinję, iż typem najwyżej stojącym i dającym najlepsze wyniki jest szkoła rolnicza jedenasto-miesięczna połączona z własnem gospodarstwem, jako objektem nauczania praktycznego oraz internatem, pozostawiającym wpływ wychowawczy; szkoły rolnicze nawet po zupełnem zrealizowaniu ustawy z dn. 9. VII. 1920 r., w myśl której w każdym powiecie ma być jedna męska i jedna żeńska szkoła rolnicza, będą mogły wykształcić zaledwie część młodych rolników, obejmujących co roku samodzielne gospodarstwa. Dla udostępnienia zaś oświaty rolniczej wśród ogółu rolników w Polsce konieczne jest stworzenie systemu oświaty rolniczej według jednolitego planu i odpowiedniego podziału pracy między Państwo, szkoły rolnicze, czynniki samorządowe i organizacje społeczne. Konieczność szybkiego podniesienia produkcji rolniczej stawia oświatę rolniczą na czele bieżących zagadnień polityki rolniczej.

Po deszczach, jakie spadły w pierwszej połowie maja i pierwszem ociepleniu, należy się spodziewać, że kto buraki i marchew siał ma już je na wierzchu i całą uwagę skierować powinien do starannej pielęgnacji. Nawet i tam, gdzie rośliny te jeszcze nie powschodziły obowiązuje wejście na pole z grachą, by zniszczyć skorupę i poprzecinać młody chwast zanim zacznie ogładzać zasiane okopowizny. Kto się z tą robotą opóźnia traci podwójnie, bo potem ma więcej pelonki a za to mniejszy zysk w plonie. O ile silny deszcz ziemię sklepie, i na polach, gdzie w jesieni nie stosowano pogłębiacza teraz czas gdy buraki i marchew wyłazi zastosować jakieś dłuto ziemne, by w międzyrzędach ziemię do większej głębokości poruszyć — a tym samym ułatwić dostęp powietrza do pełnej głębokości warstwy uprawnej.

Jest to praca dość ciężka i w jednego konia zrobić się skutecznie nie da. Tam gdzie burak silniej rośnie, zazwyczaj koło Zielonych Swiątek przypada przerywka. Zaznaczyć trzeba jak najwyraźniej że ociąganie się z przerywką nie powinno być tolerowane. Najwłaściwsza pora dla tej roboty to gdy dwa listki nad liścieniami się uformują a druga para zaczyna się wydostawać. Przerywać trzeba tak, żeby tylko jedna roślina pozostała z kępki i na to kładę nacisk, bowiem często się zdarza, że rolnik przez nieuwagę dwie-trzy słabiutkie rośliny zostawia, albo robi to umyślnie z fałszywego wyrachowania, że się one wzmocnią. Tymczasem jest wprost przeciwnie. Po przerywce należy zastosować na nie dość silnych burakach saletrę chilijską po głównie w stosunku około 30—50 kilogramów na morg. To samo dotyczy marchwi jeśli chcemy mieć plon wysoki.

Najważniejsza z naszych roślin okopowych — ziemniak — ku końcowi mają mało gdzie zacznie wyłazić, lecz czas, by wszelki chwast teraz właśnie zniszczyć i ro'e przewietrzyć. Nie żałować brony, a perz powygrabiać i wywieść, bo nierychło w rosnących ziemniakach brać się do wyperzenia roli. Jeszcze nie spóźniona pora by i zasilić ziemniaki solą potasową i saletrą, bo niewątpliwie, wobec klęski z żytami — ziemniakami będziemy się ratować i trzeba dążyć do najwyższych plonów tej ratunkowej rośliny.

Przypomnieć nie zawadzi, że przewidujący gospodarz musi mieć kawałek pola pod zasiew mieszanki. Zwłaszcza teraz zasiew ten jest wskazany, by w okresie końca żniw, gdy zwykle słońce powypala pastwiska a saradela jeszcze nie nadrosła krowy nie głodowały i nie ustały z mlekiem. Uzbierało się i nieco gnoju od czasu wywózki pod ostatnie wiosenne zasiewy, więc choć poprószyć po 8—10 wózków na morg, podsypać soli potasowej i nawozu fosforowego, a wyka z peluszką i owsem będzie rosła szybko, poczem i następna ozimina napewno nie chybi.

Nareszcie jeszcze jedno ważne przypomnienie: niszczyć oset! Ta plaga jest już tak znana i powszechna u nas, że zdawałoby się zbyteczne pisać o niej. A jednak trudno powiedzieć żeby się rolnicy dość energicznie brali do niszczenia tego chwastu wbrew wyraźnej szkodzie jaką ponoszą.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi nas o zapodanie do publicznej wiadomości powyższego wezwania

W sprawie zastosowania się do rozporządzenia o znaczeniu pochodzenia towarów.

W dniu 25. kwietnia r. b. upłynął termin określony na wejście w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21. XII. r. ub. o oznaczeniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym (Dz. U. R. P. r. 1928 Nr. 7. poz. 43).

Mimo to jedynie nieliczni producenci zastosowali się do wymogów § 1-go tegoż rozporządzenia. (I to jedynie w branży perfumeryjnej; w zakresie zaś produktów spożywczych i środków odżywczych żadnej zmiany nalepsze nie widać).

Pragnąc by bez konieczności wszczynania odnośnych procesów karnych stało się zadość wymaganiom paragrafów 1-go i 2-go rozporządzenia, Ministerstwo Przemysłu i Handlu tą drogą zwraca się z prośbą o pośrednictwo i wywarcie odpowiedniego wpływu na firmy zarówno krajowe jak i zagraniczne, lecz produkujące w Polsce, względnie w odnośnym okręgu, lub w zakresie odpowiedniej gałęzi produkcji.

Dla uniknięcia wątpliwości Ministerstwo Przemysłu i Handlu prosi o zakomunikowanie odpowiednim firmom, że § 2-gim są objęte wszystkie bez wyjątku produkty, podpadające pod pojęcie: perfumerji, kosmetyki, mydeł i innych środków toaletowych, higienicznych, dentystycznych, dezynfekcyjnych, farmaceutycznych, aptecznych, opatrunkowych i t. d.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca przytem uwagę, że skoro firmy ściśle krajowe, oznaczające towary w ten sposób, iż niema żadnej wątpliwości, że są one krajowego pochodzenia, pragną korzystać z ochrony przed konkurencją nielojalną (t. j. usiłującą nadać towarom wyprodukowanym w Polsce pozory zagranicznych), to w konsekwencji danego rozporządzenia również powinny stosować się do wszystkich wymogów omawianego rozporządzenia, wydanego w ich interesie i na skutek ich pośrednich starań. Zasadę tę należy stosować więc względem wszystkich odnośnych produktów, gdyż inną drogą niepodobna jest zmusić firmy nielojalne do uczciwości konkurencyjnej.

Wiadomości gospodarcze, prawne i podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie w sprawie uprawy tytoniu na rok 1928. Obszar Państwa został podzielony na tak zwane „okręgi uprawy tytoniu“. W skład tych okręgów wchodzą województwa: stanisławowskie (powiaty — horodeński, kołomyjski, kosowski, peczeniżyński, rohatyński, śniatyński, stanisławowski i tłumacki); tarnopolskie (powiaty — borszczowski, buczacki, czortkowski, husiatyński, podhajecki, skałacki, tarnopolski, trembowelski, zaleszczycki i zbaraski); wołyńskie (pow. — krzemieniecki, dubieński, zdołbunowski, równieński, południowa część powiatu łuckiego, horochowski i włodzimierski); białostockie (pow. grodzieński, wołkowyski i augustowski); pomorskie (pow. grudziądzki); śląskie (pow. rybnicki; lubelskie (pow. chełmski, hrubieszowski, krasnystawski, tomaszowski i zamojski). Ci więc zawodowi rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwa samodzielne i gospodarstwa te znajdują się na terenie wyżej wymienionych powiatów, mogą ubiegać się o pozwolenie na uprawę tytoniu.

Prośbę o zezwolenie na uprawę tytoniu winien petent kierować do miejscowych Urzędów i Zakładów monopolu tytoniowego. Zgłoszenia będą brane pod uwagę tylko takie, w których petent zobowiąże się uprawiać tytoń na obszarze niemniejszym jak 2 ha, użyć nasienia dostarczonego przez Urzędy i Zakłady monopolu tytoniowego (nasienie otrzymuje bezpłatnie), stosować się do przepisów uprawy rośliny tytoniowej, zbioru, suszenia, sortowania i dostawy do wykupu tytoniu. Zaznaczyć należy, że upoważnionym plantatorom, którzy zobowiążą się uprawiać tytoń na okres dłuższy — przynajmniej pięcioletni na przestrzeni powyżej 1 ha, mogą otrzymać długoterminową pożyczkę na cele inwestycyjne, połączone z uprawą tytoniu. Ci plantatorzy, którzy zobowiążą się do uprawy tytoniu na rok jeden i to na obszarze niemniejszym niż 2 ha, mogą otrzymać zaliczkę na rachunek zbioru tytoniu. Podania o pozwolenie na uprawę tytoniu były przyjmowane do 31. marca 1928 r. Uprawa tytoniu dla ściśle naukowych celów może być uprawiana na całym obszarze Państwa, jednak tylko za zezwoleniem Dyrekcji Monopolu Tytoniowego. Państwowe Zakłady naukowe i szkoły Rolnicze nie obowiązuje uzyskanie zezwolenia, tylko zawiadomić o uprawie tytoniu Dyrekcję Mon. Tytoniowego.

Rewizja wymiaru podatku obrotowego. Jak już donosiliśmy, wczęta akcja przez sfery przemysłowe w sprawie złagodzenia wymiaru podatku obrotowego znalazła częściowe zrozumienie w sferach rządowych. Interwencja szeregu organizacji gospodarczych oraz odbyte w tym względzie z kierownictwem departamentn podatków konferencja skłoniła Rząd do zajęcia stanowiska takiego, jakie litera prawa pozwalała.

W tych dniach okazał się okólnik podpisany przez Ministra Czechowicza, skierowany do wszystkich Izb i urzędów skarbowych, łagodzący częściowo wymiar podatku obrotowego i ułatwiający płatnikom wpłacanie nałożonych na nich kwot podatkowych. Zarządzenie Ministra Czechowicza poszło w kierunku ustalenia wysokości wymierzonych sum, a wszczególności czy ceny jednostkowe towarów zostały przyjęte w odpowiednich kwotach, czy poszczególne transakcje nie były podwójnie liczone i t. p. w każdym razie w kierunku rzeczywistego i powtórnego zbadania i ustalenia wysokości wymiaru podatku. W razie ujawnienia jakichkolwiek błędów winni naczelnicy urzędów skarbowych wystąpić z odpowiednim wnioskiem do Izb skarbo-

wych, które p. Minister upoważnia w własnym zakresie do sprostowania błędów w drodze nadzoru. Okólnik powyższy poleca naczelnikom urzędów skarbowych przeprowadzić przedwstępne prowizoryczne zbadanie odwołań od wymiaru podatku obrotowego za rok 1927 — i w zależności od otrzymanych wyników — ograniczyć ekzekucję podatków do kwot, prowizorycznie obliczonych, względnie w wypadkach zastosowania niewłaściwych stawek podatkowych, do kwot prawidłowo obliczonych. Odpowiednio do tego należy też ograniczyć wysokość zaliczek kwartalnych za rok 1928.

Nadto Ministerstwo Skarbu zwraca uwagę naczelnikom i urzędów skarbowych na uprawnienie komisji szacunkowych w zakresie zwalniania od podatku ubogich płatników, na mocy końcowego ustępu art. 3 ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

W terminie płatności podatków nastąpiły znaczne ulgi dla płatników i tak:

Ministerstwo Skarbu zezwoliło na uiszczenie różnicy pomiędzy kwotą wymierzonego podatku od obrotu za rok 1927 a ustawowemi zaliczkami, przypisanemi na tenże rok, w dwóch równych ratach, płatnych do dnia 20. maja br. i 15. czerwca br., bez doliczania ustawowych kar za zwłokę i odsetek za odroczenie.

Również odroczono termin płatności zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za I i II kwartał 1928 a mianowicie: zaliczka za I kwartał powinna być uiszczona do dnia 15. lipca br. włącznie, zaś za II kwartał do dnia 15. sierpnia br. włącznie.

Niedotrzymanie któregokolwiek z powyższych terminów, pociąga za sobą pozbawienie płatnika ulg, a nadto powoduje natychmiast przymusowe pobranie zalegających kwot wraz z karami za zwłokę, licząc od ustawowych terminów ich płatności wraz z ewentualnemi kosztami egzekucyjnemi.

Przegląd pism.

KONKURSY NA WYNALAZKI.

Polska Twórczość Wynalazcza nie była dotychczas docenianą przez czynniki kierujące nawą życia gospodarczego, gdyż wskutek braku odpowiedniego kierunku w pracy naszych wynalazców tryumfuje bezplanowość i brak organizacji. Należy skonstatować ten fakt, że poczęści wina tkwi również w trudności znalezienia dróg do nawiązania stałego kontaktu wynalazców z codziennemi potrzebami życia, a i zapoznaniem przez przemysł i handel znaczenia wynalazczości dla podniesienie ich obrotu i zdolności konkurencyjnej.

Dzięki zabiegom grona osób, zgrupowanych idejowo przy miesięczniku „Wynalazki i Odkrycia“, Warszawa ul. Bracka 8, kilka poważnych firm zdecydowało się poszukiwać nowości na drodze konkursów dla wynalazców.

Szczegóły pierwszego konkursu dla wynalazców niebawem będą ogłoszone we wspomnianym miesięczniku,

Zapłacili za prenumeratę

od 26. 4. do 16. 5. 1928.

	kw. 1927	kw. 1928
Byczkowski Jan		1 2
Orgiel i Ska	2 3 4	
Zarz. młyna M. Frankiego	2 3 4	1
Greszczuk Mikołaj	2 3 4	
Dronowicz Bronisław	4	1
B. Unger	2 3 4	1
Pilzer M. i Ska	2 3	
Wąsowicz Felicjan	2 3 4	1
Drewniak Tomasz		1 2
Löwin Juliusz	2 3 4	
Wilczyński Jan	3 4	1
Makarucha Andrzej	3 4	
Młyn motorowy-walcowy Dawidów		1
Wolny Antoni	2 3 4	1
Korolko Daniel		1
Żuk Stefan	2 3 4	1
Baron Hcydel Franciszek	2 3 4	1
Krajcarek Józef		1
Ks. Świdrygiełło Władysław		1
Szłązak Szczepan		2
Guzda Jan	2 3 4	1
Rozmysłowski Michał	2 3 4	1
Kuc Stanisław		2
Scbweitzer Franciszek	3 4 .	
Debrański Jerzy	2 3 4	1
Eisler Rudolf		1
Młyn parowy „Automat“		1
Kowal Wasyl		1
Kirsch Józef	3 4	1
Leginowicz Franciszek	2 3 4	1
Jaroszyński Stanisław	2 3 4	1
Rościcki Kazimież	4	1
Ks. Lubomirski — Przeworsk	2 3 4	1
Baron Wattman	2 3 4	1
Kuczer Stanisław	4	1 2
Faber Ludwik	2 3 4	1
Sterne Ignacy		1
Antoniuk Józef	4	1 2
Śmieszko Eugeniusz		1
Związek Rolniczy — Rumno	2 3 4	1

Poczciwy Onufry	2 3 4	1	
Łotocki Józef	4	1 2 3	
Rudnicki Stanisław	2 3 4	1	
Ziarko Antoni	4	1	
Czaczkowski Marjan		1	
Langer Franciszek	2 3 4	1	
Zierning Aron	2 3 4	1	
Kysiak Adam	2 3 4	1	
Tryska Michał	3 4	1	
Junikiewicz Rudolf	2 3 4	1	
Młyn turbinowy — Gliniany		1	
Zimmerman Pinkas		1	
Pilzer M. i Chwen	4	1	
Messner Elżbieta	2 3 4	1	
Seelig L. i Syn		1	
Bohusiewicz Romuald	2 3 4	1	
Pasternak Jan			2
Kraczmar Franciszek			2 3
Pelz Chaim	2 3 4		

Cedula gieldowa za czas od 1. V. — 15. V. 1928

Ceny za 100 kg. loco stacja załadowcza.

	1/V—7/V	8/V—15/V
Pszenica krajowa ex 1927 750—760 gr.	59·00 – 58·00	56·75—58·75
„ dworska „ „ 730—740, „	57·00—56·00	54·75—56·75
Żyto małopolskie „ „ 690—700 „	50·75—49·25	48·50—50·50
Jęczmień przem. „ „ 640—650 „	43·50—41·50	40·50—42·00
Otręby żytnie bez worka	32·75—32·00	31·00—30·50
„ pszenne bez worka	30·50—31·50	30·25—29·75

GIEŁDY KRAJOWE.

Lwów:

Grysik kukurudziany	zł	66·00—69·00
Mąka kukurudziana	„	52·00—54·00
Kasza hreczana	„	89·50—91·00
„ jaglana	„	92·50—94·50
„ jęcznienna	„	67·50—69·50
Mąka pszenna 40%	„	93·00—94·00
„ „ 50%	„	83·00—84·00
„ żytnia 65%	„	76·00—77·00
Pęcak	„	67·00—68·00

Kraków:

Ceny za 100 kg.

Pszenica krajowa	58·00—59·00
„ targowa	56·00—57·00
„ węgierska	59·00—60·00
„ argentyńska	59·00—59.50
Żyto dworskie	56·00—57·00
„ targowe	53·00—54·00
Jęczmień na krupy	46·00—47·00

Warszawa:

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Pszenica	59·00—59·50
Jęczmień browarniany	53·00—54·00
Otręby żytnie	33·00—34·00
„ pszenne	33·00—34·00
Mąka pszenna 4/0 A	90·00--92·00
„ żytnia 65%	71·00—73·00

Katowice:

Ceny za 100 kg.

Pszenica krajowa	52·00—54·00
„ eksportowa	57·00—58·00
Żyto krajowe	52·00—54·00
„ eksportowe	59·00—60·00
Jęczmień krajowy	51·00—53·00
„ eksport.	53·00—56·00
Otręby żytnie	36·00—37·00
„ pszenne	35·00—36·00

Lublin:

Lubelski Syndykat Rolniczy notuje:

Żyto	49·00—50·00
Pszenica	58·00—59·00
Jęczmień	45·00—46·00

Poznań:

Urzędowe notowania

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowcza.

Żyto	50·50—52·00
Pszenica	51·50—52·50
Jęczmień brow.	49·00—51·00
Mąka pszenna 65%	71·00—75·00
Mąka żytnia 65%	74·00
„ „ 70%	72·00
Otręby żytnie	34·50—35·00
„ pszenne	31·50—32·50

Wydawca: „KOŁO MŁYNARZY“. „Drukarnia Narodowa“ Lwów Szajnochy I. 2. — Tel. 21-35.
Redaktor odpow.: Inż. Marjan Bruliński.